Nr 230 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 7 Października 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł Z odnoszeniem . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . 4·20 „ Za granicą . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska 1 Telefon 41. Międzymiast.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 1 Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Jak mogą być obniżone wydatki państwowe

Kraków, 5 października.

Budżet wydatków państwa polskiego został zamknięty na rok 1925 cyfrą, wynoszącą okrągło 2,100,000.000 złotych. Przez układanie budżetów miesięcznych, w których wydatki zasadniczo nie mogą przewyższać dochodów, rzeczywiste wydatki państwa polskiego za rok 1925 wyniosą mniej, niż powyższa cyfra, mianowicie tylko 1,800 do 1. 900 miljonów.

Rząd, układając projekt budżetu na rok 1926, zmierza do tego, by wydatki zamknąć się w ramach faktycznych wydatków roku 1925. Już teraz jednak jest zupełnie jasnem, że i taki budżet wydatków będzie musiał być bardzo znacznie obcięty. **Albowiem równowaga budżetu w roku 1925 przy cyfrze 1.800 do 1.900 miljonów może być osiągnięta tylko dzięki takim nadzwyczajnym dochodom, które w roku 1926 nie mogą się więcej powtórzyć.** Należą tu: rezerwa z roku 1924 w wysokości około 60,000.000, emisja bilonu w wysokości około 160,000.000, kredyt w Banku Polskim wyczerpany w pełnej wysokości 50,000.000 a wkońcu pożyczka około 20,000.000, zaciągnięta z okazji wydzierżawienia monopolu zapałczanego. Czyni to razem 290,000.000, które można pomniejszyć chyba tylko o pewne sumy, które rząd wpłacił do Banku Rolnego. — „Per saldo" zatem suma nadzwyczajnych dochodów roku 1925, które w roku 1926 się nie powtórzą, ani też według wszelkiego przewidywania nie będą mogły być zastąpione żadnemi innemi nadzwyczajnemi dochodami, wyniesie najmniej 250,000.000 złotych. O tyle właśnie musi być obniżony budżet wydatków na rok 1926, jeśli obciążenie ludności daninami wszelkiego rodzaju (włączając w to dochody z monopolów i przedsiębiorstw państwowych) ma zostać tosamo, co w roku 1925.

Sądząc zaś o obecnym stanie gospodarczym, niema szans, by obciążenie ludności mogło być powiększone w roku 1926. Sfery gospodarcze domagają się raczej obniżenia ciężarów i niepodobna nie uznać, że za takiem obniżeniem przemawiają poważne momenty ekonomiczne. Z drugiej strony jednak wysiłek oszczędnościowy, który państwo będzie musiało uczynić, by od efektywnych wydatków w roku 1925, t. j. od jakichś 1.850 miljonów odtrącić jeszcze 250 miljonów, **czyli zejść na cyfrę 1.600 miljonów** będzie tak ogromny i trudny, że o obniżeniu ciężarów w sumie również nie może być mowy.

Na czemże to możemy oszczędzić tak znaczną kwotę 250 miljonów złotych? Wojsko kosztuje nas 700 miljonów a oświata 325 miljonów. Te dwie najgrubsze pozycje budżetu zabierają razem przeszło miljard. I tylko poważne zmniejszenie wydatków w tych dwu tytułach mogą dać efekt oszczędnościowy naprawdę poważny, gdyż we wszystkich innych działach zarządu, po redukcjach, które już zostały przeprowadzone, można w najlepszym razie oszczędzić jeszcze tylko kilkanaście do kilkudziesięciu miljonów złotych.

Konieczność poważnego obcięcia budżetu wojskowego i oświatowego — to prawda bardzo bolesna.

Utarło się, że gdy mowa jest o zmniejszeniu wydatków na wojsko, to oszczędności należy czynić nie „na wojsku" ale „w wojsku". Cośby już na tem było, ale wątpić należy, czy nawet zastosowanie jak najsurowszej zasady oszczędności „w wojsku", w naszych warunkach i w naszym ustroju, może dać znowu więcej, niż kilkanaście do kilkudziesięciu miljonów złotych. Byłoby to ważne, **ale tem samem sytuacji nie uratujemy.** Mimo oporu z konserwatywnych w tym względzie sfer wojskowych, roz wiązania należy szukać po linji dalszego skrócenia czasu służby w piechocie i poważnego zmniejszenia stanów prezencyjnych, podczas gdy wydatki na zbrojenie, ekwipunek, zapasy, oraz na szkolenie, nietylko nie mogą być zmniejszone, ale muszą być raczej podwyższone. Będzie to dla organizatorów naszej armji nielada orzech do zgryzienia.

Ponieważ poziom cywilizacji szerokich warstw ludności w naszym kraju jest niższy, niż w Szwajcarji, nie możemy przejść w całości na szwajcarski system, ale jednak będzie my musieli do niego się zbliżyć o tyle, o ile będą tego wymagały nieodparte względy budżetowe. Zmniejszenie stanów prezencyjnych i skrócenie czasu służby będzie musiało być zastąpione zdwojonym wysiłkiem i poprawą jakości w zakresie wychowania i wykształcenia żołnierza.

W zakresie budżetu oświaty sytuacja jest poniekąd analogiczna. Za szybko utworzyliśmy bardzo wiele szkół zarówno powszechnych, jak i średnich, — szkół, które musieliśmy obsadzić w znacznej mierze siłami mało kwalifikowanemi. Owoce tej ekstenzywnej gospodarki pozostawiają pod względem jakościowym bardzo wiele do życzenia w porównaniu z tem, co dawało szkolnictwo powszechne i średnie n. p. w byłej dzielnicy austrjackiej. **Mniej szkół i mniej sił, ale za to lepsze: i siły, i szkoły.** Pod takiem hasłem muszą być przeprowadzone oszczędności w budżecie oświaty. **Nie stać nas na to, byśmy mogli odrazu, t. j.** przed gruntownem umocnieniem gospodarstwa społecznego, oraz przed trwałem zasileniem źródeł dochodów państwowych, dać dobre urządzenia oświatowe **całemu** państwu. — Lepiej zatem zapewnić je w możliwie najlepszej jakości mniejszym przestrzeniom i rozszerzać dobre urządzenia oświatowe stopniowo w miarę środków na resztę państwa, niż odrazu na całym obszarze forsować powstawanie lichych surogatów. Oczywiście łatwiej jest o takiej operacji pisać, niż ją przeprowadzić. Względy budżetowe jednak, o których wyżej mowa, sprawiają, że i w tej dziedzinie nie będziemy mogli dłużej chodzić po linjach najmniejszego oporu, ani też schodzić z drogi olbrzymim trudnościom, które nastręcza redukcja wydatków na oświatę, lecz że będziemy musieli zdobyć się na odwagę i z samozaparciem się zaatakować także i ten wielce drażliwy problemat.

Dr Roger Battaglia.

Tajne narady w Locarno

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 5 października. Delegacje państw zainteresowanych w pakcie nadreńskim **przybyły już w komplecie do Locarno.** Przybyli z ramienia **Francji: Briand, z Anglji: Chamberlain, Belgji: Vandervelde, Włoch Scialoia, a z ramienia Niemiec Luther i Stresemann.**

Na powitanie przybyłych gości **Locarno zostało pięknie udekorowane.** Na wszystkich domach powiewają narodowe flagi szwajcarskie. **Wieczorem Locarno było oświetlone różnokolorowemi lampionami.**

Na wczorajszej naradzie prywatnej delegatów **ustalono porządek obrad na dzień dzisiejszy.** Podobno mają być wybrane dwa publiczno posiedzenia, a to **inauguracyjne i końcowe.** — Między jednem a drugiem posiedzeniem będą się odbywały **tajne narady między poszczególnymi delegatami.**

Niemcy o konferencji w Locarno i swym stosunku do Rosji

Są różnice w poglądach sowiecko-niemieckich

Locarno, 5 października. (PAT). Dziś przybył tu **Chamberlain i Scialoja.** Po południu odbyła się narada prywatna u Chamberlaina, na której **ustalono porządek obrad jutrzejszych.**

Kanclerz Luther i minister spraw zagranicznych, Stresemann, przyjęli dziś przedstawicieli prasy zagranicznej. Kanclerz **Luther** podkreślił, że zjazd obecny ma doniosłe znaczenie nietylko dla Europy, ale i dla całego świata. Poruszone będą **sprawy paktu bezpieczeństwa, paktu o nieagresji, umów arbitrażowych, oraz na żądanie sprzymierzonych prawo wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.**

„Należy wziąć pod uwagę — mówił kanclerz — specjalne warunki, w jakich znajdują się Niemcy. Podczas, gdy część Rzeszy jest je szcze okupowana, a Niemcy są rozbrojone, silni ich sąsiedzi zbrojną się".

Stresemann mówił specjalnie **o pobycie Cziczerina w Berlinie.** Minister zaznaczył, że Cziczerin jest istotnie chory i jedzie leczyć się, ale, jako dyplomata, nie mógł powstrzymać się od rozmów politycznych. **W Berlinie omówił Cziczerin wszystkie sprawy aktualne, a szczególnie sprawy gospodarcze.** Osiągnięto porozumienie **w sprawie układu handlowego.** Jest to rzeczą ważną i zasadniczą, ponieważ chodzi tu o **pierwszą umowę gospodarczą państwa kapitalistycznego z państwem rosyjskiem,** które ma monopol handlu. Układ niemiecko-rosyjski będzie mógł niewątpliwie posłużyć jako wzór dla innych państw. Układ ten nie jest bynajmniej **żadną sensacją,** ani też **bombą,** rzuconą w przededniu rozpoczęcia konferencji w Locarno.

Stresemann przyznaje, że są różnice istotne między Niemcami a sowietami w sprawach, dotyczących Ligi Narodów, oraz bezpieczeństwa. Niema mowy — oświadczył minister — o wschodniej lub też zachodniej polityce Niemiec, istnieje jedna tylko **polityka ogólna, któ ra nie może być prowadzona bez liczenia się z istnieniem Rosji.** Stresemann, podobnie, jak i Luther, podkreślił pokojowość polityki niemieckiej i mówił o konieczności prowadzenia polityki wszecheuropejskiej.

Na zadane pytanie, czy konferencja w Locarno jest konferencją wstępną, czy też ostateczną, Stresemann odrzekł, że zależy to od **postępów prac konferencji.**

Sprawa Polski i Czechosłowacji ośrodkiem konferencji w Locarno

Paryski korespondent »Timesa«, pisząc o konferencji w Locarno, wypowiada następujące poglądy:

Ośrodek sprawy polega na żądaniach Francji **gwarantowania granic wschodnich sprzymierzeńców. Francja nie podpisze paktu, zanim nie będą gotowe traktaty arbitrażowe.** Konferencja w Locarno — pisze dalej korespondent »Timesa« — **będzie o pewnego stopnia Francję od zobowiązań paktu. W wypadku naruszenia przez Niemcy granic wschodnich, Francja wystąpi zbrojnie,** zgodnie z zawartemi przez nią traktatami **z Polską i Czechosłowacją.**

Niemcy stoją na stanowisku, że istnieje wielka różnica co do warunków ławości określenia »napastnika«. Na zachodzie istnieje strefa zdemilitaryzowana, **której na wschodzie niema.** Nadto Polska i Czesi posiadają mniejszości niemieckie, w stosunku do których Niemcy mają **wielką odpowiedzialność(?!).** Korespondent kończy się wywody oświadczeniem, iż podpisanie paktu zależy od powodzenia traktatów, **zabezpieczających do pewnego stopnia Polskę i Czechosłowację.**

Berliński korespondent »Timesa« donosi, iż Cziczerin oświadczył, że Anglja odgrywa rolę protektorki Niemiec przeciw Francji, przyczem możliwe, że **poczyni Niemcom obietnicę kosztem Polski.**

Konferencja w Locarno wytworzy nową sytuację polityczną w Europie

Czechosłowacja szuka zbliżenia z Polską — Oświadczenie dra Benesza

Wiedeń, 5 października (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Pragi: O konferencji w Locarno wyraził się dr Benesz „że rokowania, dotyczące paktu bezpieczeństwa, stanę się, o ile uwieńczy je sukces, wielkim atutem w europejskiej polityce pokojowej. **Polityczenie powstałaby nowa sytuacja,** składająca się z trzech ważnych faktów: 1) **Zawarcie francusko-belgijsko-niemieckiego układu,** umiemożliwiającego wojnę między temi państwami; 2) **Zawarcie układów arbitrażowych pomiędzy Francją, Belgją, Polską i Czechosłowacją z jednej strony, a Niemcami z drugiej;** 3) **Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.**

Dr Benesz oświadczył, że **Czechosłowacja dąży do możliwie najściślejszego zbliżenia się do Polski** i do przyjaźni z nią oraz do nawiązania prawdziwie przyjaznego stosunku z Rosją. Czechosłowacja otrzymała w piątek od rządu francuskiego zaproszenie na konferencję w Locarno. Dr Benesz jest zdania, że **zbliżenie się Rosji do Polski, o ile dojdzie do skutku, jest pożytecznym sukcesem Polski,** które Czechosłowacja wyjdzie tylko na pożytek.

„Między Polską a sowietami nie ma żadnego nieporozumienia co do granic"

Oświadczenie Cziczerina wobec dziennikarza angielskiego

Londyn, 5 października. (AW). **Cziczerin** oświadczył berlińskiemu koresp. „Manchester Guardian", że wizyta jego w Warszawie nie była, jak niektórzy przypuszczają, **ofensywą, skierowaną przeciwko paktowi. Porozumienie polsko-sowieckie może się przyczynić do ustabilizowania pokoju na wschodzie, oraz do zacieśnienia stosunków sowieckich z Francją.** — Sowiety gotowe są urugulować kwestje długów francuskich, jeśli Francja pokaże skłonności w tym kierunku. Podobnie i Anglja pozyni sowietom propozycje w tym kierunku. Na zapytanie, **czy co do wschodnich granic Polski istnieją podobne trudności, jak co do zachodnich, Cziczerin odpowiedział przeczące. Między Polską a sowietami niema żadnego nieporozumienia co do granic. Sprawa ta została przesądzona traktatem ryskim.** Co się tyczy przystąpienia Rosji do Ligi Narodów, **Rosja nie wejdzie do Ligi Narodów w obecnej jej formie.** Newet przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie zmieni zdania rządu w tej sprawie.

Teatr im. J. Słowackiego

»CODZIENNIE O PIĄTEJ«.

(**Le monsieur de 5 heures**). **Komedja w 3 aktach M. Hennequina i Vebera.**

Komedja skreślona nie tylko zabawnie, nie tylko zręcznie, ale i miło. Wybiega znacznie ponad przeciętny poziom płaskich zazwyczaj fars francuskich. Pewnego swoistego wdzięku dodaje jej ten komiczne ujęty, lekko »prządelistyczny« pomysł pisania powieści w takt przeżywanych równocześnie »rozdziałów« i ilustracji samych w życiu. Hennequin zdaje się lepszy od swoich wzorów i stworzył z pomysłu komedję pełną bezpretensjonalnej, miłej i szczerej wesołości. — Jest w tem może i żądło satyry na sposób zdobywania wielkich odznaczeń literackich, ale przedewszystkiem jest w tem wiele śmiechu. Przy łącza się do tego drugi tutaj walny wątek ko medjowy: prześmieszne perypetje pewnego star szego pana, oczywiście żonatego, którego rzykowny obyczaj odbywania pokryjomu w wesołym lokalu na Montmartre słodkich rendezvous »codziennie o piątej« wprowadza w taki labirynt powikłań, że, patrząc na nie, jak z każdą chwilą, z każdym aktem, piętrzą się i plączą komicznie, doznajemy niemal zawrotu śmiechu i szczerego zaciekawienia, jak to się wszystko z tej zabawnej plątaniny wydobędzie.

A cóż dopiero, gdy na scenie zjawią się tak przezabawne dwie figury komedji, jak postać »Ponińskiej« owej słodkiej a nieszczęsnej »piątej godziny«, Leona Precardana, w niezrównanem ujęciu p. Leliwy, oraz bynajmniej nie pierwszyzna według doskonałego ujęcia p. Znicza kapitalna postać urzędnika-fujary Celestyna Marvela. Dwóch naprawdę wielkich komików mieliśmy sposobność obok siebie zobaczyć, każdego w innym rodzaju, p. Leliwę w typie bezpośredniego, niemal elementarnego humoru o dobroduszno-tragikomicznym wyrazie i p. Znicza w typie spokojnego, opanowanego komizmu, którego maska twarzy i urytmizowane, chwilami na moment zastygające ruchy i słowa odpowiednio do powolnego toku myśli rzeczywistej postaci (typowej »pały« wywołującej salwy śmiechu. Obydwaj zbierali przy otwartej scenie zasłużone oklaski.

Na pochwałę zasługuje wraz z nimi także p. Ziembiński — i jako inteligentny i zręczny reżyser i jako miły odtwórca postaci młodego, fantazującego literata (z jej lekkiem nachyleniem ku karykaturze), oraz p. Ziembińska, która w roli, choć głównej, lecz mniej już z natury w porównaniu z poprzedniemi komiczną, tchnęła dobrze wiele własnej werwy, miłej figlarności i podbijającego wdzięku.

Konsekwentnie i bardzo sympatycznie postać naiwnie dobrej żony stworzyła p. Klońska, a fertyczna przyjaciółeczka Angelica w wdzięcznem i żywem ujęciu p. Koronkiewiczówny pozwala młodej artystce rokować najlepsze horoskopy o dalszej karjerze scenicznej. I inne role, przedewszystkiem starszego zbłazowanego pana w wiernej kopji p. Chodeckiego, oraz pp. Turskiego, Dobiesława, Kustowskiego, Jaglarza i Osuchowskiej zestroiły się z całością, dzięki czemu całe przedstawienie, które zawdzięcza swoje powodzenie zapewne na dobre pójdzie w zawody z obecną ciężką sytuacją walutową. Dekoracje nagodt były obojętne.

»Obrona Częstochowy« czyli »Przeor Paulinów« Dramat historyczny w 5 aktach (7 odsł.) z prologiem Juljana z Poradowa.

Patrząc wczoraj w czasie popołudniowego przedstawienia na wypełnioną po brzegi widownię, widownię, która od pierwszych sen niemal stale z niezmiennem zajęciem a nawet nierzadko i z wielką wdzięcznością oklasków słuchała wielu kwestyj mechanicznie zebrana działowa i mało dzisiaj szkolna, obserwując to głębokie zasłuchanie w tok wydarzeń na scenie, pomyślałem, czy jednak nie tędy raczej prowadzi droga do odrodzenia teatru: Przez utwory popularne, zdolne silnie poruszać żyjące w masach uczucia, zdobyć je zarówno dla wielkich zadań życia, jak też dla sztuki wyższej kategorji, z jej śmiałością eksperymentowania i reformowania, która, jak dotąd, interesuje minimalną tylko garstkę estetyzujących teoretyków i intelektualnych snobów. A zatem musieliby zjawić się ludzie tacy, jak Szujski, którzy nie bacząc na to, czy im wypada rzecz dla teatru ludowego pisać, czy im się nie sprzeciwi jakieś ambitne gusta, ale tak pisać, jak tworzył kiedyś Bogusławski czy Kamiński, jak pisał nieśmiertelny w swoim rodzaju Anczyc, czy próbujący iść w jego ślady Dołęga-Bałucki (»Kiliński«), jak tworzył w szerszym już zakresie na miarę wielkich tragedyj historycznych, Józef Szujski, czy też właśnie w promieniach działalności i bezpośrednich nawet pobudek twórczych ze strony tego ostatniego zostający »Juljan z Poradowa«, pod którego pseudonimem kryje się Maria Kisielnicka, a zapomniana już dzisiaj literatka Julja Moers-Tuszowska.

Z jej kilku utworów dramatycznych, jak »Kleopatra«, »Księżna Gorysława«, czy też zapomnianych już zupełnie komedyj, jedynie »Przeor Paulinów« (z r. 1874) (»Obrona Częstochowy«) zdobył trwałą pozycję w teatralnym dorobku sztuk popularnych. Był czas, gdy utwór ten, nacechniony niewątpliwie powieścią Kraszewskiego (»Kordecki«), a uświetniony wielką grą Richtera czy później Żelazowskiego w roli Kordeckiego, stawał godnie obok późniejszego Anczycowskiego »Kościuszki« (1880 r.), choć słabszy kompozycją i szczególnie w samych ramach wydzielonych na dziejowe wydarzenia tych obrazów dramatycznych, tak jak majestatycznych obrazów historycznych, np. przysięga Kordeckiego.

Wczoraj mieliśmy sposobność stwierdzić, że utwór ten, mimo zmiany sytuacji — nie zestarzał się bynajmniej. Słuchaliśmy (i my recenzenci) z przejmonością ładnie brzmiącego, poczesnego wiersza (początkowo białego, potem rymowanego) i na jego kanwie rozsnutych i pięknych obrazów i górnych wezwań, które oczywiście, pisane w atmosferze powolnego dźwigania się z po-styczniowej depresji, były wtedy właściwy tym czasom po-powstaniowym, czy podźwięk, ale które i dzisiaj budzą w nas odpowiednie echa. Bo czyż oddźwięku nie wywołają i dzisiaj po »orlętach« lwowskich tak aktualne słowa, wskazujące, że »małoczkim izamu dzieci« jest ojczyzna, z pięknie zilustrowane ofiarnem poświęceniem dwojga młodych serc, których miłość wzajemna, opromieniona nawet miłością i ofiarą po stronie nieprzyjaciela-wroga, przez obowiązkami ustąpią skośne miejsca obowiązkowi, chwilami może naiwnie, chwilami zaś niemal na wielką, racjonowską modłę, uromantyczniona historycznie szczęśliwy świat sceniczny, jednak i dramat oczywiście na scenie sceny z tej historycznej, lecz i to szkoda, że nikt z pisarzy współczesnych nie ma tej skromnej ambicji zabrać się do utworów tego rodzaju, od których z lekceważącą pogardą odwraca się dzisiaj, jako od pospolitych »bomb patrjotycznych«. Czyż też niepopełniamy tutaj w tem wielkoduszne lekceważenia powoli porzucił ze stanowiska społeczno-wychowawczej propagandy, której zadaniem ma wszakże teatr służyć, a które dobrze spełniając, będzie mógł służyć i tym »sztuce«, iż tak tu prawdziwej sztuce, a swą służbę wyższego gatunku będzie dobrze Szuki wielkiej.

Ze to też sądząc po skutku (nie tylko po pełnej zapewne kasie) podnieść należy z uznaniem dokonane wznowienie, tem bardziej, że na ogół — dzięki pieczołowitej reżyserji p. Piekarskiego — staranne i zajmujące. Na odpowiednią wyżynę patosu bohaterskiego wzniósł się Kordecki w pełnem wewnętrznej siły ujęciu p. Kijowskiego, jak też wiele ucucia miała para młodych w dramatycznem ujęciu p. Sochy oraz p. Granowskiej (miły głos i szlachetny wdzięk postaci), czy też inne kreacje, jak pp. Kułakowskiego, Rozmarynowskiego, Leliwy(?), Puchalskiego, Turskiego, Sawickiego oraz ucorro Jędrusia w osobie p. Chodeckiego. Dobrze też do tej szlachty polskiej na scenie ani jej do szlachetnego typu, który na pewien patos całe zaufania. Całość poziam szła sprawnie — chwilami przy towarzyszeniu umiarkowanego wzruszenia, a nawet przy blasku, nieuchwytnym cokolwiek, cudownej wizji.

Bol. P.

Przywrócenie samorządu gminnego w Krakowie

Kraków, 5 października.

»Samorząd gminny w Krakowie, zawieszony od roku, przeszło wskutek rozwiązania Rady miejskiej i ustanowienia komisarza rządowego, w najbliższym czasie na nowo będzie przywrócony. Stronnictwa polityczne w Krakowie zrozumiały wreszcie, że gospodarka gminna oraz interesy miasta ponoszą poważne szkody przez brak reprezentacji, któraby wzięła pełną odpowiedzialność na siebie za rządy w mieście.

Godząc się na zasadę powołania nowej **Rady miejskiej**, chodziło stronnictwom o ustalenie podstawy prawnej jej reaktywowania. Dotąd Sejm jeszcze nie uchwalił ustawy o samorządach, stara reforma wyborcza w obecnych warunkach nie nadawała się — pozostawało więc jedynie rozporządzenie P. K. L. o mianowaniu Rady m. Krakowa. To rozporządzenie jest prawomocnem do dnia dzisiejszego, albowiem nie zostało zniesione ani zastąpione przez inne późniejsze.

Z inicjatywy obecnego komisarza rządu p. Ostrowskiego odbywały się od dłuższego czasu narady stronnictw w tej sprawie, **które doprowadziły wczoraj do porozumienia.**

We wczorajszej konferencji wzięli udział pos. Holeksa i ks. Kasprzyk, jako reprezentanci Ch. D., pos. Bobrowski i dr Rosenzweig z ramienia P. P. S., centrum reprezentowali wiceprezydent Rolle i dr Schneider, żydów pos. dr Thon i dr Rafał Landau. Narodowi demokraci w posiedzeniu **udziału nie wzięli**. Obrady trwały od południa do godz. 4 popołudniu i zakończyły się porozumieniem, na mocy którego postanowiono powołać **Radę miejską złożoną ze 100 osób**, na zasadzie rozporządzenia P. K. L., **a mandaty rozdzielić według klucza partyjnego opartego na wynikach wyborów do ostatniego Sejmu.**

Przyszły skład Rady miejskiej tworzyć **będzie 34 radców z dawnej »ósemki«**, to jest chadecji i narodowej demokracji, **23 socjalistów, 21 żydów, 20 reprezentantów centrum i 2 bundowców.**

Do tygodnia stronnictwa mają desygnować swych członków do zatwierdzenia przez władzę. Co do podziału mandatów między poszczególne partje tworzące bloki radzieckie, pozostawione jest to wewnętrznemu porozumieniu.

Cztery największe bloki radzieckie, t. j. Chadecja, P. P. S., centrum i żydzi desygnują do prezydjum po jednym reprezentancie. Wybór prezydenta dokonany będzie na podstawie kompromisu wszystkich stronnictw.

»Ilustr. Kurjer Codz.«, donosząc o reaktywowaniu Rady m., pisze, »że przynależność partyjna przyszłych radców **przedstawiałaby się** następująco: **24 chadeków, 10 narodowych demokratów** (razem 34 mandaty), **23 socjalistów. Mandaty bloku żydowskiego rozdzielone zostaną na trzy równe grupy, a mianowicie 7 miejsc otrzymują sjoniści, 7 ortodoksi i 7 żbr izraelicki** (tak zwani asymilatorzy). Z mandatów przyznanych **centrum**, najwięcej otrzyma dawna »dziesiątka«, a więc **demokraci, konserwatyści i mieszczanie z pod znaku »Strzelnicy«, dalej ludowcy, N. P. R., Kosobudzcy, Związek urzędników, itd.**«

W ciągu najbliższych trzech tygodni spodziewać się należy mianowania nowych radców i zwołania nowej Rady miasta.

Z chwilą wyboru prezydenta ustąpi komisarz rządowy.

Z przydziałem m. Krakowa otrzymaliśmy w tej sprawie następujący komunikat:

W dniu 4 bm. odbyła się z inicjatywy komisarza rządu Witolda Ostrowskiego w prezydjum miasta konferencja delegatów stronnictw Ch. D., P. P. S., Koła żydowskiego i centrum mieszczańskiego.

Konferencja po odbytej dyskusji zgodziła się **na projekt restytucji Rady miejskiej w Krakowie** na zasadzie rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej z tem, że Rada miejska liczyć będzie 100 członków. Osiągnięto również zasadniczo kompromis co do klucza rozdziału mandatów radzieckich.

Ukonstytuowanie się nowej Rady miejskiej i wybór prezydjum nastąpi w ten sposób, że 4 największe liczbowo kluby otrzymają zgodnie z paragr. 42 statutu gminy m. Krakowa po jednym **mandacie wiceprezydenta miasta**. Wybór prezydenta miasta zostanie dokonany drogą kompromisu, zawartego przez przeważającą większość Rady miejskiej.

KRONIKA

Kraków, 5 października.

Nowy sezon Filharmonji warsz.

A. W. donosi z Warszawy:

Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Filharmonji warszawskiej. Ostatni sezon zakończył się dla przedstawicieli muzyki symfonicznej deficytem 80.000 złotych, to też obecnie nie Towarzystwo, lecz orkiestra sama wyłoniła z siebie radę artystyczną, w skład której weszli znani muzycy, jak Maszyński, Melzer, Różycki i Szymanowski. Wczoraj wieczorem odbył się koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Młynarskiego przy udziale sławnego skrzypka Pawła Kochańskiego. Sala koncertowa była szczelnie zapełnioną publicznością.

Wybory do poznańskiej Rady miejskiej

W niedzielę odbyły się w Poznaniu wybory do Rady miejskiej. Udział wyborców był mały, bo na 115.600 uprawnionych, głosowało tylko 71.512.

Obecnie odbywa się obliczanie głosów, a dokładne wyniki dopiero później będą ogłoszone. Wedle tymczasowych obliczeń **komuniści**, którzy dotąd posiadali 2 mandaty, uzyskawszy tylko 900 głosów, wyszli obecnie bez mandatu. **Socjaliści zyskali 8 mandatów** (dotąd posiadali 5), »Koło obywatelstwa«, które zawarło blok z Ch. D., straciło kilka mandatów, NPR. zdobyła 15 mandatów. Na listę żydowską padło tylko 355 głosów, wyszło więc bez mandatu.



Ogólny widok Locarno

Pielgrzymka polska u papieża

Z Rzymu donoszą 3 b .m.:

Papież przyjął wczoraj pielgrzymkę z Poznańskiego i Wileńszczyzny. Wśród pielgrzymów znajdował się między innymi były archimandryta Morozow, który świeżo przeszedł z prawosławia na wyznanie grecko-katolickie. Przedstawił go papieżowi arcybiskup Cieplak. Papież bardzo życzliwie powitał pielgrzymkę, zwracając się ze szczególnie serdecznemi słowami do księdza Morozowa. Papież wspomniał też o swoim pobycie w Polsce, o której zachował jak najżyczliwsze wspomnienia, wyraził przytem dla Polski swoje gorące uczucie, jako dla ważnego członka wielkiej rodziny katolickiej. Po udzieleniu pielgrzymom błogosławieństwa, papież opuścił salę, gorąco żegnany przez pielgrzymów.

Popisy Sokołów polskich we Francji

Z Lille donoszą:

Na tutejszym stadjonie wojskowym odbyły się **popisy atletyczne Sokołów polskich** w obecności szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, prefekta miasta, wicekonsula polskiego, attache konsulatu oraz sekretarza związku gimnastycznych towarzystw sokolich we Francji.

PROCESJA RÓŻAŃCOWA odbyła się wczoraj w Krakowie, jak co roku, przy udziale badzo licznego duchowieństwa, bractw, korporacyj kościelnych i tłumów publiczności. Procesja wyszła po nieszporach z kościoła OO. Dominikanów, ruszyła placem Dominikańskim, ulicą Grodzką na Rynek, gdzie zatrzymywała się przed zbudowanemi ołtarzami, poczem wróciła do kościoła OO. Dominikanów.

PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH DO KRAKOWA. W dniu 13 bm. przyjeżdża do Krakowa wycieczka wybitnych członków parlamentu francuskiego. Celem przyjazdu jest zapoznanie się ze stosunkami w Polsce, oraz zwiedzenie ważniejszych miast polskich i ośrodków przemysłowych.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych (godz. 5) odbędzie się w magistracie posiedzenie obywatelskie, na którem ustalony zostanie program przyjęcia.

PRZEJAZD KSIĘCIA ASSAKI, SZWAGRA CESARZA JAPOŃSKIEGO, PRZEZ KRAKÓW. Dzisiaj we wczesnych godzinach porannych przejechał przez Kraków w towarzystwie szefa japońskiej wyższej szkoły wojennej, książę Assaka, szwagier cesarza japońskiego. Na dworcu oczekiwał dostojnika dowódca O. K. gen. Kuliński wraz z oficerami sztabowymi. Po spożyciu śniadania w sali restauracyjnej, dygnitarze odjechali samochodem w kierunku Gorlic.

KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI W BUKARESZCIE. Z Bukaresztu donoszą 3 bm.: Przybyło tu wczoraj 40 polskich studentów z Krakowa, tworzących tamtejszy chór akademicki. Młodzież polska powitana została tutaj bardzo serdecznie. Chór krakowski da kilka koncertów w Bukareszcie.

Jak w dalszym ciągu z Bukaresztu donoszą, koncert krakowskiego chóru akademickiego powiódł się wspaniale. Sala była szczelnie wypełniona. Prawie wszystkie pieśni musiano powtarzać. Członkowie chóru byli także na ulicach miasta przedmiotem serdecznych owacyj.

NOWA WYSTAWA W TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Październikowa wystawa obrazów w Towarzystwie sztuk pięknych (plac Szczepański 4), obudziła ogromne zainteresowanie u artystów i publiczności dzięki pracom Kaspra Pochwalskiego, który w największej sali Pałacu sztuki wystawił przeszło 40 eksponatów, jak również p. Kazimiery Dąbrowskiej z Warszawy, która zadebjutowała na terenie krakowskim swojemi świetnemi minjaturami. Wystawę tę uzupełniają akwarele M. Ruzamskiego, wyobrażające architekturę z nad brzegów Wisły, oraz prace M. Jabłońskiego, Müllera, Soldingera, J. Pochwalskiego i innych.

ODCZYT O ROSTANDZIE. Wtorkowy publiczny i bezpłatny odczyt, urządzony staraniem „Alliance Française", mieć będzie za temat „Edmond Rostand et son théâtre". Prelegentem będzie profesor B. Hamel. Początek o godzinie 6 wieczorem, sala IV. gimnazjum, ulica Krupnicza l. 2, I. piętro.

OTWARCIE HALI TARGOWEJ. W sobotę po godzinie 1 po południu na placu Słowiańskim odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku nowej hali targowej. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Po poświęceniu hali przez ks. prałata Kulinowskiego, przemówił wiceprezydent dr Wielgus, oraz wójt gminy Piaski Wielkie, Wajda, poczem zwiedzono nowe hale. Są to dwa parterowe budynki, urządzone według najnowszych wymogów higjeny, a mieszczą w sobie 32 sklepy, w których sprzedawać będą mięso rzeźnicy wyłącznie z Piasków Wielkich. Między halami znajduje się magazyn na odpadki, oraz ustępy. Całe urządzenie przeprowadzone zostało według projektów kierownika weterynaryj miejskich Röhrenschefa. Koszta budowy hal, w wysokości około 50.000 złotych, pokryli Piaszczanie. Od strony ulicy Krowoderskiej postawiło miasto kiosk, w którym będzie sprzedawane pieczywo miejskie i nabiał, oraz żywe ryby. Całość budynków robi nader dodatnie wrażenie. Sprzedaż mięsa w nowych halach rozpocznie się we czwartek.

ROZBUDOWA RZEZNI MIEJSKIEJ. Administracja akcyzy, pod której zarządem znajduje się krakowska rzeźnia miejska, przeprowadza znacznym kosztem następujące inwestycje: 1) Budowę topiarni łoju dla celów technicznych. Budynek obszerny, składający się z trzech ubikacyj, to jest wielkiej hali, uposażonej w kocioł do wytapiania łoju, magazyn na surowce i kancelarji; 2) rozszerza fabrykę mydła przez dobudowę wielkiej hali, opatrzonej w odpowiednie aparaty do wyrobu mydła ziarnistego; 3) uzupełnia roboty około rzeźni sanitarnej, przeznaczonej na ubój zwierząt, podejrzanych o choroby, a składający się z dwóch hal, jednej do bicia bydła rogatego, drugiej do bicia nierogacizny. Hale te będą zaopatrzone w odpowiednie najnowsze urządzenia mechaniczne i połączone z kafilerją. Wszystkie te budowle są na ukończeniu i będą przed nastaniem pory zimowej oddane do użytku.

KUCHNIA SIOSTRY SAMUELI FELICJANKI. Z rozpoczęciem roku szkolnego zgłasza się z każdym dniem więcej niezamożnej młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej, zmuszonej korzystać z bezpłatnych obiadów kuchni. Siostra Samuela nikogo od progów swoichh nie oddala i każdemu podaje łyżkę strawy. Datki do skarbonki stopniały do groszowych ofiar, a tu zbliża się zima i długi rok szkolny. Wszyscy przeżywamy bardzo ciężkie czasy, ale bogdaj najcięższe ucząca się młodzież. — Łaskawe datki upraszamy przesyłać do rąk Siostry Samueli, Felicjanki, Kraków, ulica Smoleńsk.

NOWY LOKAL ZWIĄZKU MŁODYCH POLEK w pałacu Spiskim został w niedzielę poświęcony. Aktu poświęcenia dokonał dyrektor ks. Lorek, poczem wygłosił podniosłe przemówienie okolicznościowe. Następnie odbyły się produkcje artystyczne: deklamacja, śpiew, skrzypce i żywy obraz na podstawie sceny ze „Strasznego Dworu". — W produkcjach brała udział artystka p. Szczepańska i uczenice dyr. Bursy.

SEKCJA SZKOLNA AKADEMICKIEGO KOŁA T. S. L. otwiera w roku bieżącym kursa dla analfabetów. Udzielać będzie również korepetycji i przygotowania do egzaminów z zakresu szkół średnich i handlowych. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) między godziną 11—12 w południe i 6—7 wieczorem w lokalu własnym, ulica Jabłonowskich 12 (Dom akademicki) II. piętro, sala Nr 89.

BACZNOŚĆ INWALIDZI I WDOWY WOJENNE! W myśl ustawy o podatku od lokali, inwalidzi wojenni i wdowy po poległych, żyjący tylko z zaopatrzenia państwowego, wolni są od podatku wspomnianego. Podania robi Związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Podzamcze l. 30.

KONSUMCJA MIĘSA W KRAKOWIE. Od dnia 27 września do 3 października b. r. spędzono na tutejszą targowicę miejską 73 buhaji, 70 wołów, 223 krów, 154 jałówek, 361 cieląt, 27 owiec, 961 sztuk nierogacizny, razem 1.869 zwierząt. No targu hodowlanym było 115 świń. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1.758 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 71. Za 1 kilogram bitej wagi płacono 1.80—2.55 złotych.

BIURO CELNE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. Z dniem 5 październik b. r. oddaje Izba handlowa i przemysłowa dla użytku kół gospodarczych zorganizowane pod fachowem kierownictwem Biuro informacyjne i reklamacyjne w sprawach celnych. Zadaniem Biura będzie w szczególności udzielanie informacyj w sprawach celnych, rewizja kwitów i deklaracyj celnych, reklamacje błędów rachunkowych i taryfowania, oraz reklamacje z powodu nienależytego wymiaru opłat i należytości celnych. Biuro celne mieści się w gmachu urzędowym Izby handlowej i przemysłowej, ulica Długa l. 1. Godziny przyjęć od 10 rano do 2 po południu.

JAGLICA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Według ostatniego urzędowego wykazu zasłabnięć na choroby zakaźne, w tygodniu sprawozdawczym zgłoszono w całem państwie 94 nowe przypadki jaglicy (trachomy); z tej liczby w województwie krakowskiem 43, w województwie poznańskiem 12, na Wołyniu 14. — A więc szerzenie się jaglicy w naszych województwach zachodnich nie ustaje.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Eljasza Fechnera, lat 14 liczącego, który wpadł pod koła samochodu numer 5761 i doznał obrażeń na całem ciele. W dalszym ciągu lekarz dyżurny stacji ratunkowej udzielił pomocy woźnicy Siconickiemu, robotnikowi, który wpadł pod wóz i został silnie poturbowany. Obie ofiary nieszczęśliwych wypadków przewieziono do szpitala.

RZUCIŁA SIĘ Z I. PIĘTRA. Dzisiaj o godzinie 6 rano doprowadził posterunkowy policyjny do czwartego komisarjatu niejaką Wiktorję Kaczmierczykównę, lat 19 liczącą, pod zarzutem włóczęgostwa. Na komisarjacie Kaczmarczykówna rzuciła się na bruk z I. piętra, doznając złamania lewej ręki. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala.

ZMARLI:

— Ś. p. Franciszek Lipecki, inspektor szkolny, przeżywszy lat 69, zmarł w Chełmońcu koło Torunia. Ś. p. Franciszek Lipecki przez 30 lat pracował w swoim zawodzie, spełniając z całą gorliwością swoje obowiązki i wnosząc do ówczesnego szkolnictwa, cierpiącego pod obuchem zaborczym, ducha narodowego. Jako inspektor, najpierw w Limanowej, a później w Nowym Targu, zorganizował kilkadziesiąt szkół, w roku zaś 1920 wyjechał do Grudziądza, gdzie objął kierownictwo gimnazjum. W ostatnich czasach przeniósł się do Chełmońca, gdzie spędził ostatnie dni pracowitego żywota, świecąc przykładem ducha obywatelskiego i narodowego.

Zmarły był ojcem współpracownika „Głosu Narodu", p. Stanisława Lipeckiego.

Ś. p. ks. Franciszek Fitak, administrator kościoła Marjackiego, przeżywszy lat 52, zmarł nagle wczoraj rano w Krakowie na udar serca. — Ś. p. ks. Fitak święcenia kapłańskie przyjął w roku 1897 w Krakowie, następnie był wikarjuszem kolejno w Rabce i Podgórzu.

Pogrzeb odbędzie się jutro rano po nabożeństwie w kościele Marjackim.

OTWARCIE BIURA REWIZYJNEGO. Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach października zostało zreorganizowane biuro buchalteryjne i rewizyjne przy ulicy Krowoderskiej l. 17 pod kierownictwem znanego w szerokich kołach profesora Tadeusza Nowaka, właściciela i kierownika kursów handlowych i rachunkowości państwowej, autora podręczników szkolnych. Osoba kierownika kursu, zaprzysiężonego znawcy ksiąg handlowych, daje pełną gwarancję za sprawność tej instytucji, zwłaszcza, że po swoim powrocie z zagranicy biuro przystosował do najnowszych wymogów.

POKAZY GOTOWANIA NA GAZIE. Po wakacyjnej przerwie, przystępuje Gazownia miejska do dalszych stałych, bezpłatnych pokazów publicznych wzorowego gotowania na gazie przy użyciu kuchen i naczyń różnego typu. **Dwudziesty piąty z rzędu pokaz gotowania odbędzie się we wtorek, dnia 6 października b. r., punktualnie o godzinie 5 po południu** w lokalu Gazowni przy placu Szczepańskim l. 1. Wstęp wolny. 1732

Sprawy sądowe

KONIEC WRZEŚNIOWEJ KADENCJI SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Dzisiaj w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się, jako ostatnia w tej kadencji, rozprawa o dzieciobójstwo. — Na ławie oskarżonych zasiadła 18-letnia dziewczyna, Stanisława Gorzkiewicz, która swoją nieślubną 6-tygodniową córeczkę wrzuciła w dniu 19 sierpnia do studni.

Obwiniona, tak w dochodzeniach policyjnych, jak i w sądzie, przyznała się do winy, a czyn swój tłomaczyła tem, że z powodu urodzenia się dziecka miała z matką ustawiczne przykrości, jak również skutkiem dziecka nie mogła znaleść służby. Rozprawie przewodniczy prezes sądu, Pelc, wotują sędziowie: Droździkowski i Lizak, oskarża prokurator Michałowski, broni adwokat dr Banet.

WYROK W PROCESIE STAPIŃSKIEGO.

Dopiero o godzinie 4 rano w niedzielę zapadł w krakowskim sądzie okręgowym wyrok w procesie starosty Stamirowskiego przeciwko b. posłowi Janowi Stapińskiemu. Sędziowie przysięgli 7 głosami zaprzeczyli pierwsze pytanie główne co do obrazy starosty Stamirowskiego, 12 głosami zaprzeczyli zaś pytanie co do obrazy adwokata Mianowskiego i Jasińskiego. Wobec tego werdyktu Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary. Rozprawę, która trwała 5 dni, prowadził radca sądu Hubaczek, wotowali sędziowie Soświński i Warchałowski, bronił oskarżonego adwokat dr Oberlaender. Oskarżyciela zastępował adwokat dr Rozmarynowicz.

WYROK W PROCESIE FILASIEWICZA.

Po godzinie 2 zapadł w sobotę we Lwowie wyrok w procesie przeciwko Rom. Filasiewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo swego kolegi, Kornelli. Na pierwsze pytanie w kierunku **zbrodni morderstwa,** sędziowie przysięgli odpowiedzieli 3 głosami tak, 9 nie. Na drugie pytanie o zbrodnię **zabójstwa 12 głosami tak.** Na trzecie pytanie o zabójstwo pod wpływem chwilowego afektu 4 głosami tak, **8 nie.**

Wobec tego Trybunał wydał wyrok, skazujący R. Filasiewicza **na 4 lata ciężkiego więzienia,** obostrzonego twardem łożem raz na kwartał i ciemnicą w rocznicę śmierci Kornelli, oraz na poniesienie kosztów procesu. Dotychczasowy ośmiomiesięczny areszt śledczy został oskarżonemu wliczony do kary.

Zastępca oskarżenia publicznego, prokurator Sywulak i obrońca Pieracki zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

Z TEATRU „BAGATELA". W poniedziałek, 5 bm., odbędzie się pierwsza premjera Zrzeszenia aktorów w Krakowie. Zrzeszenie występuje z tryskającą zawrotnym wprost humorem, farsą Engla i Horsta „Krzyk za dzieckiem" w tłomaczeniu p. Jadwigi Migowej. Przezabawne sytuacje farsy i świetnie postawione typy dadzą możność popisu artystom tak popularnym w Krakowie, jak pp. Wernicz, Zbucki, Dąbrowska, Stępowska, Berski, Gorayska, Heniowski. Ponadto grają pp. Samowski, Balcerzak, Kostrzewski, Kolwas, Gołębiowski, Fuzakowski, Malecki, Treszczyńska. Ceny zniżone umożliwiają poznanie tej arcywesołej farsy szerokim sferom publiczności. Reżyserja p. Leopolda Zbuckiego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dzisiaj, jutro i pojutrze zachwycająca operetka Jaschy'ego „Rewanż" w doskonałej premjerowej obsadzie ról z Czernikówną, Halmirską, T. E. Pilarskim, Romanniszynem i Orlińskim na czele. Balet z Popielewską i Piotrowskim w pozach choreograficznych przemiłych pierotów. Oryginalna muzyka, reprodukowana sprężystą ręką kapelmistrza Miszczaka, przepyszna wystawa i barwne kostjumy składają się na niezwykłe widowisko, a częste brawa przy otwartej scenie świadczą o zachwycie widowni.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 6 b. m.: „Codziennie o piątej".
Środa, 7 b. m.: „Codziennie o piątej".
Czwartek, 8 b. m., po południu: „Sułkowski" (6 szkolne); wieczorem: „Codziennie o piątej".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 6 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Rewanż".
Środa, 7 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Rewanż".
Czwartek, 8 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem: „Rewanż".

Ze sportu

I. KOLARSKI BIEG NA PRZEŁAJ W KRAKOWIE. Jak donosiliśmy, odbył się wczoraj, urządzony przez oddział kolarski R. K. S. Legja pierwszy kolarski bieg na przełaj w Krakowie. Było to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w Krakowie i nasunęło ono szereg praktycznych wskazówek, które ułatwią w przyszłości prowadzenie następnych biegów. — Trasa biegu wynosiła niecałe 20 klm. i biegła z boiska R. K. S. Legja do Cichego Kącika, przez Wolę Justowską do Bielan (tutaj półmetek) i z powrotem na boisko Legji. Zgłosiło się 23 zawodników, startowało 20. W czasie biegu wycofało się 2 zawodników, przybyło do mety 18 kolarzy.

Skutkiem niepogody trasa była rozmokła. Mimo to kolarze pokonali trudności terenowe i przybyli w następującym porządku: 1) Bunsch J. (KKCM) 51 m., 2) Barzycki Włodz. (KKCM) 51 m. 30 sek., 3) Armatowicz Włodz. (Cracovia) 51.48 min., 4) Pawluszek T. (KKCM) 51.51 min., 5) Kubisz W. (niestow.) 53 min., 6) Gębala Cz. (KKCM) 55.10 min., 7) Dworzak F. (RKS Legja) 57 min., 8) Kakula St. (niestow.) 57.30 min., 9) Fijał St. (RKS Legja) 59 min., 10) Per J. (RKS Wolność) 60 min.

POLSKA—TURCJA 3:3.

Międzypaństwowe zawody w piłce nożnej, rozegrane w niedzielę, 4 bm., w Konstantynopolu, zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

NIEDZIELNE WYNIKI KRAKOWSKIE.

Garbarnia—S. V. Creditanstalt (Wiedeń) 1:1. W sobotę Garbarnia—S. V. Creditanstalt 1:3. Makkabi—Sparta 4:0 (2:0). Jutrzenka rez.—Wawel rez. 2:0 (1:0). Cracovia rez.—Makkabi rez. 3:0 (2:0).

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Z okazji otwarcia boiska kolejowego klubu sportowego w Katowicach, odbyły się tamże zawody lekko-atletyczne, w których pobito rekord polski w chodzie na 1.000 metrów, mianowicie Kaczmarek (Dauja) ustanowił czas 4.35 minut. — W zawodach ligi rozegrano zawody w piłce nożnej pomiędzy gospodarzami, to jest kolejowym klubem sportowym a krakowską Wisłą, w których zwycięzcą zostali gospodarze w stosunku 3:1 (1:0). Jedyną bramkę dla Wisły uzyskał Kaczor z rzutu karnego, kolejowy klub również zdobył jedną bramkę z karnego. Wisła z 4-ma rezerwowymi.

Warszawa. Warszawianka—Legja 1:1, Polonia—Korona 6:0, Varsovia—Ruch 3:0.
Poznań. Warta—Pogoń (Katowice) 8:0 (3:0).
Lwów. Lechja—Sparta 5:0 (3:0). Hasmonea—Sparta 4:2. Czarni—Lechja 6:0. Pogoń komb. 19 p. 1:0.
Łódź. W. K. S. Łódź—Turyści 2:1 (0:1). Ł. K. S.—Siła 1:0. Hakoah—Repr. Makkabi z Palestyny 5:3 (3:3).

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

HISZPANJA—WĘGRY 1:0.

Rozegrane wczoraj w Budapeszcie zawody Hiszpanja—Węgry odbyły się w obecności 50.000 widzów. Obydwie drużyny były równorzędne. Węgrzy mieli wiele sytuacyj podbramkowych, których nie potrafili wyzyskać. Do pauzy szereg ataków przypuszcza drużyna węgierska, jednakże Zamorra broni świetnie strzały napastników węgierskich. W drugiej części zawodów za wolnego zawodnikiem przez Fogla II, uzyskuje hiszpański gracz, Penna, jedyny punkt dla swoich barw. Pod koniec siła przewagą Węgrów, jednak Hiszpanie bronią się zacięcie. Sędzia, Braun, z Wiednia, dobry.

Z kraju

MIANOWANIA W SZKOŁACH WYŻSZYCH. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zamianował dra Jakóba Stefańskiego nadzwyczajnym profesorem zoologji i parazytologji na studjum weterynarji uniwersytetu warszawskiego, ks. dra Piotra Stacha zwyczajnym profesorem studjum biblijnego w uniwersytecie lwowskim, dra inżyniera Wilhelma Borowicza nadzwyczajnym profesorem budowy maszyn parowych i turbin w politechnice warszawskiej, dra Antoniego Gałeckiego zwyczajnym profesorem chemji fizycznej w uniwersytecie poznańskim, dra Władysława Jakowińskiego nadzwyczajnym profesorem ginekologji i położnictwa w uniwersytecie wileńskim, dra Oskara Sosnowskiego profesorem architektury w politechnice warszawskiej, dra Wacława Roszkowskiego nadzwyczajnym profesorem anatomji opisowej zwierząt domowych na studjum weterynarji uniwersytetu warszawskiego oraz dra Jana Dobrowolskiego nadzwyczajnym profesorem biologji i uprawy roślin lekarskich w uniwersytecie poznańskim.

ZAMKNIĘCIE PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO. Z Warszawy donoszą nam: Wskutek postanowienia ministra oświaty, p. St. Grabskiego, państwowy Instytut pedagogiczny w Warszawie przerwał zajęcia w bieżącym roku szkolnym. Minister postanowił bowiem [illegible] szkolenia nauczycieli przekazać wydziałom [illegible] na uniwersytetach.

Proces o zamordowanie redaktora

Zeznania oskarżonego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 5 października. Przed sądem przysięgłych w Wiedniu rozpoczął się dziś **proces Ottona Rotstocka,** mordercy znanego literata i publisty **Hugona Bettauera.**

Rotstock był przez pewien czas członkiem związku Hackenreutzlerów. Dnia 10 marca br. wszedł do pracowni Bettauera, który był znanym propagatorem filozoficznej perwersji erotycznej w swoich wydawnictwach i **oddał do niego 5 strzałów rewolwerowych,** które spowodowały śmierć Bettauera.

Rotstock 21-letni pomocnik dentystyczny, broni się przed trybunałem w sposób patetyczny. **Do winy się nie przyznaje** i oświadcza, że jest posłany przez Boga, aby chronić młodzież przed zepsuciem.

Podobnie jak przed 2.000 lat sam Bóg zstąpił na ziemię, aby walczyć z faryzeuszami i uczonymi żydowskimi, tak dziś on — Rotstock — przyszedł na świat, aby tę walkę, zapoczątkowaną przez Boga, prowadzić dalej. Najwspanialszym czynem tej walki było zamordowanie Bettauera.

Na pytanie przewodniczącego zeznaje Rotstock, że **należał do partji Hackenkreutzlerów,** ale ponieważ tam nie znalazł aprobaty swoich planów, **wystąpił z tejże mniej więcej na 9 miesięcy przed dokonaniem morderstwa.**

Proces stanowi w mieście **wielką sensację.** Sala jest natłoczona audytorjum, **przeważnie młodemi kobietami i dziewczętami.** Wyrok spodziewany jest jutro.

ZE STATYSTYKI SZKÓŁ ŚREDNICH. Polska posiada ogólem 764 szkoły średnie, z czego na zakłady męskie wypada 298, na żeńskie 253, na koedukacyjne (mieszane) 213. Do szkół średnich męskich uczęszcza 103.000 uczniów, do żeńskich 61.000, do koedukacyjnych 45.000. — Prawie wszystkie średnie szkoły koedukacyjne są prywatne i znajdują się w byłym zaborze rosyjskim.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI rozpoczął w „Kurjerze Porannym" serję artykułów swojego pióra pod tytułem: „Nieco o burze historycznem". Na razie ukazał się artykuł pierwszy.

WYPRAWA OSENDOWSKIEGO DO AFRYKI. Jak z Warszawy donoszą, znany podróżnik, prof. Osendowski, wyjeżdża w połowie października w towarzystwie żony na ekspedycję do Afryki środkowej. W skład ekspedycji wchodzą między innymi trzej Polacy, w tem dwaj bracia Giżyccy.

ZGON KIEROWNIKA ROBÓT W GDYNI. — Z Gdyni donoszą 4 bm.: Dziś rano zmarł nagle inżynier Rudolf Pock, kierownik robót, jakie prowadzi firma „Tri" około budowy tunelu na dworcu kolejowym i podjeździe kolejowym. Zmarły młody człowiek, w wieku lat 35, był energicznym organizatorem i w przeciągu krótkiego czasu pobytu swego w Gdyni, zdołał sobie zaskarbić uznanie wszystkich. Wczoraj pracował jeszcze normalnie. O godzinie 10 w nocy położył się do łóżka i o godzinie 4 rano już nie żył. Przyczyną nagłej śmierci jest prawdopodobnie choroba sercowa.

ZEMSTA ZA NIEPOSZANOWANIE SZABASU W ŁODZI. Tłum ortodoksów żydowskich rzucił się onegdaj na zakład fryzjerski żydowski, który funkcjonował w dniu sobotnim, zdemolował doszczętnie lokal, a pracowników pobił dotkliwie, tak że pomocy musiało im udzielić pogotowie ratunkowe. Podburzającego do napadu, niejakiego Bohrensteina, aresztowała policja.

NAPAD BANDYCKI POD ALEKSANDROWEM. Jak donoszą z Aleksandrowa, onegdaj wieczorem do piwiarni we wsi Jastrzębiu pod Aleksandrowem weszło dwóch młodych, przyzwoicie ubranych ludzi, którzy zjadłszy obfitą kolację, przeplataną wódką, zabawiali gości obecnych w lokalu oraz właścicielkę Pikowską wesołemi dowcipami. Po dwóch godzinach zbliżyli się obaj do bufetu, rzekomo w zamiarze zapłacenia rachunku, gdy wtem nagle wydobyli rewolwery i zażądali wydania gotówki. Zrabowawszy całą gotówkę z bufetu oraz zabrawszy gościom cały ich zapas gotówki, powiązali wszystkich obecnych w piwiarni postronkami, obrusami i sznurkami, poczem wrzuciwszy ich do znajdującej się w piwiarni piwnicy, do której wejście zatarasowali różnymi sprzętami, zbiegli. Po upływie pół godziny od napadu powiązani wydobyli się z piwnicy, a posterunek P. P. rozpoczął pościg, jednak jak dotychczas bezskuteczny.

OHYDNE MORDERSTWO POD KALISZEM. Przed kilku dniami we wsi Swarzęcz pod Kaliszem posprzeczał się teść z synową o kota. — W czasie kłótni starzec chwycił za strzelbę i strzelił do synowej, a broczącą krwią dorżnął nożem szwagier ofiary, który właśnie wszedł do mieszkania. Morderców aresztowano i osadzono w więzieniu.

SAMOBÓJSTWO MAJORA W. P. W piątek rano w Płocku wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, pozbawił się życia naczelny lekarz 8 pułku artylerji polowej, dr Józef Kirnsztajn, major wojsk polskich, zamieszkały przy ulicy Tumskiej w Płocku. Przyczyna samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

JUBILEUSZ TEATRU LWOWSKIEGO. Ku uczczeniu 25-lecia istnienia Teatru Wielkiego we Lwowie odbyło się w sobotę uroczyste przedstawienie. Wystawiono „Zaczarowane koło" w znakomitej obsadzie pierwszorzędnych sił zespołu z pp. Barwińską, dyr. Barwińskim, Sosnowskim, Brzeskim i t. d.

UCZCZENIE PAMIĘCI GŁUCHONIEMYCH BOHATERÓW. Staraniem bursy głuchoniemych we Lwowie odbyło się w niedzielę odsłonięcie w bursie głuchoniemych przy ulicy Łyczakowskiej we Lwowie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w latach 1918—1920 głuchoniemych, którzy brali udział w walkach ukraińskich i bolszewickich. — Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kaplicy zakładu, poczem prezes bursy wygłosił przemówienie do zebranej publiczności, oraz delegatów stowarzyszeń i instytucyj. Odśpiewanie „Roty" zakończyło uroczystość.

ZAMKNIĘCIE KLASZTORU OO. KARMELITÓW. Ze Lwowa donoszą, że władze kościelne postanowiły zamknąć klasztor OO. Karmelitów z powodu dokonanej przez ks. Kopacza zbrodni. Przeor, ks. Bruzak, został, jak słychać, pozbawiony swojego stanowiska.

PŁYTA NIEZNANEGO POWSTAŃCA. W Dziedzicach złożyli nieznani ofiarodawcy w nocy z soboty na niedzielę na placu naprzeciwko dworca kolejowego, obok pomnika Wolności, płytę kamienną z napisem: „Nieznanemu Powstańcowi, **poległemu za ojczyznę w latach 1919—1921 — rodacy".** Członkowie miejscowego Koła Powstańców zaciągnęli pierwsi wartę honorową przed płytą, poczem zluzowali ich żołnierze z 3 pułku podhalańskiego. Potem pełnili kolejno straż: policja, straż celna kolejowa, Sokoli i harcerze. Złożono też liczne wieńce. Proboszcz miejscowy dokonał o godzinie 10 poświęcenia płyty, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy. W ciągu dnia przybyli dla złożenia hołdu: starosta bielski, dr Duda, gen. Galica i inni. Najliczniejsze deputacje przysłały Związek powstańców ze sztandarami i wieńcami; z powiatu bielskiego, pszczyńskiego, Śląska Cieszyńskiego i t. d. Z zarządu głównego z Katowic przybył prezes Przybyła, a z zarządu O. K. Z. dyr. Raszka.

PŁYTA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA NA WSI. Czytelnia T. S. L. w Izdebku, pow. Brzozów, ufundowała płytę dla „Nieznanego Żołnierza" w tej wsi. Ostatniej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie, na które przybyły delegacje władz z Brzozowa ze starostą Trembałowiczem na czele, oraz deputacja Strzelców podhalańskich ze Sanoka. Uroczystość miała niezwykle podniosły charakter.

POŻAR FABRYKI. W Białymstoku wybuchł pożar we firmie Deegerna, największej w Polsce fabryce sztucznego jedwabiu. Straż pożarna zdołała po ciężkiej pracy przy wybuchających kotłach z benzyną, ogień zlokalizować. Straty wynoszą 100 tysięcy złotych.

ROZSTRZELANIE BANDYTY. W sobotę rano wykonano w Białymstoku wyrok śmierci na bandycie Grzegorzu Dulce, lat 22, który znany był, mimo młodego wieku, ze szczególnego okrucieństwa. Dulka miał na sumieniu 6 morderstw. Okazał on strach przed śmiercią. Nad ranem, tuż przed egzekucją, dostał ze strachu silnych torsyj. Gdy już przybyli do celi przedstawiciele władz i dozorcy, Dulka rzucił się na ziemię i kopał dozorców, którzy go chcieli pochwycić. Dopiero siłą wyniesiono go z celi i postawiono do słupka.

NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. Z dn. 1 października b. r. wprowadza się służbę telefoniczną między Krynicą, Szczawnicą, Krościenkiem nad Dunajcem, Nowym Targiem, Rabką i Chabówką z jednej strony a Wiedniem z drugiej strony. Opłata za trzyminutową jednostkę rozmowy zwykłej w pierwszych pięciu relacjach wynosi po 3 fr. 80 cent., w ostatniej relacji 3 fr. 50 cent.

Ze świata

ODWOŁANIE ZIMMERMANNA Z AUSTRJI. Z Amsterdamu donoszą, że rząd holenderski zaproponował komisarzowi Ligi Narodów w Austrji, Zimmermannowi, stanowisko gubernatora w Indjach holenderskich. Zimmermann propozycję tę przyjął.

URZĘDNICY AUSTRJACCY ZA STRAJKIEM. Z Wiednia donoszą 2 bm.: Dzisiaj odbyło się powszechne głosowanie funkcjonarjuszów państwowych Austrji nad kwestją, czy mają rozpocząć strajk. — Znaczna większość funkcjonarjuszów oświadczyła się za strajkiem.

TRAGEDJA RODZINNA. Z Berlina donoszą: Olbrzymie wrażenie wywołała w berlińskich kołach towarzyskich tragedja radcy rządowego, hr. Bothmera, którego znaleziono przed kilku dniami z ciężką raną postrzałową. Z początku sądzono, że hr. Bothmer został raniony w pojedynku, obecnie jednak wychodzi na jaw, że popełnił on zamach samobójczy z rozpaczy z powodu zachowania się jego żony, której policja udowodniła liczne kradzieże.

JEDEN Z BOHATERÓW „KOEPENIKJADY" W BERLINIE ARESZTOWANY. Policja berlińska, chcąc zrehabilitować się, wytężyła wszystkie swoje siły w kierunku ujęcia sprytnych oszustów, którzy w biurach policji obrabowali inkasentów fabrycznych. Rzeczywiście też w ciągu dwóch dni ujęto prawdopodobnie jednego ze sprawców. Jest nim... b. urzędnik policji berlińskiej, Berger. Wielu świadków „aresztowania" inkasentów rozpoznaje z nim owego mężczyznę, który w samochodzie pilnował swe ofiary. Berger zaprzecza, jednakże policja, aczkolwiek rewizja nie dała pomyślnego wyniku, utrzymuje, że jest on jednym ze sprawców. Równocześnie aresztowano jego żonę.

REHABILITACJA TROCKIEGO. Z Moskwy donoszą, że Trocki mianowany został członkiem rewolucyjnego komitetu wojennego.

ZAMACH NA POSŁA SOWIECKIEGO W TEHERANIE. Z Teheranu nadeszła wiadomość, że na posła sowieckiego w Persji, Szumiańskiego, dokonano zamachu. Szumiański jest lekko ranny. Aresztowano 7 osób, podejrzanych o dokonanie tego zamachu.

W BRAZYLJI NOWE ZAMIESZKI REWOLUCYJNE. Z Montevideo donoszą, że w Brazylji wybuchły ponowne niepokoje rewolucyjne. Grupa powstańców owładnęła miastem Porto Romas.

Briand unika spotkania z Beneszem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 5 października. Briand wbrew przewidywaniom przybył do Locarno w sobotę. Powodem **przyśpieszenia jego podróży było przybycie ministra Benesza.** W drodze do Locarno Briand postanowił **przenocować w Lozannie,** ale tu dowiedział się ku wielkiemu **zdziwieniu,** że Benesz, który wedle oficjalnych zapewnień czeskich miał wyjechać z Pragi we wtorek, **znajduje się w Genewie i zamierza natychmiast udać się do Lozanny, aby odbyć konferencję z Briandem. Briand dowiedziawszy się o tem, zrezygnował z noclegu w Lozannie i pojechał zaraz do Locarno.**

Zawiadomienie Polski o konferencji w Locarno

Z Warszawy donoszą 3 bm.:

Minister Skrzyński wyjeżdża we wtorek dnia 6 bm. na zjazd do Locarno, po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia o terminie i przedmiocie obrad oraz o składzie uczestników, który mu został zakomunikowany przez rząd francuski, w wyniku porozumienia między rządami sprzymierzonemi.

Obrady w Locarno będą dotyczyły zagadnienia, poruszonego w memorandum rządu niemieckiego z dnia 9 lutego br. i w notach rządu francuskiego z dnia 16 czerwca, 24 sierpnia br. Wymiana zdań rozpocznie się 5 bm. od omówienia projektu **paktu reńskiego,** poczem rozpatrywane będą **współczesne kwestje, dotyczące układów arbitrażowych.**

Dr Kramarz jako kontrolor Benesza

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 5 października. Dziś wrócił ze Szwajcarji minister **Benesz.** Jego wyjazd do Locarno nastąpi dopiero **we wtorek. Towarzyszyć mu ma dr Kramarz.**

Obserwator sowiecki w Stresa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 5 października. Do miejscowości **Stresa,** która znajduje się po drugiej stronie Lago Maggiore naprzeciw Locarno przybył **sekretarz ambasady sowieckiej w Paryżu. Ma on polecenie ścisłego informowania Cziczerina o przebiegu rokowań paktowych.**

Ograniczenie pełnomocnictwa delegacji włoskiej

Rzym, 5 października (AW). Agencja Wolffa donosi, że delegacja włoska na konferencję w Locarno otrzymała od Mussoliniego instrukcje, **które czynności delegacji bardzo ograniczają.** Rząd włoski zaaptruje się **pesymistycznie na rokowania w Locarno.** Instrukcje powiadają, że Włosi wówczas mogliby położyć swój podpis o ileby pakt został wogóle ogłoszony **i o ile będzie dotyczyć Włoch.**

Uszkodzenie samochodu Stresemanna

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Locarno, 5 października. Samochód, którym jechali **Stresemann i Luther, w drodze do Locarno uległ uszkodzeniu.** Wskutek tego wypadku **uniemożliwiona została konferencja Stresemanna z przedstawicielami prasy.** Uważają to za **zły omen dla Niemców.**

Pogłoski o rekonstrukcji rządu we Francji

Paryż, 5 października (PAT). Prasa notuje pogłoskę **o mającem nastąpić przekształceniu gabinetu.**

Po klęsce Riffenów

Z Paryża donoszą:

Po zdobyciu rezydencji Abd-el-Krima, Aidir, wojska hiszpańskie zajęły obszary na lewem brzegu rzeki Guts i **zdobyły pobliskie wzgórza.** Hiszpanie zdobyli wiele materjału wojennego. Wśród Riffenów panuje zamieszanie. **Ponieśli oni wielkie straty.**

Londyn, 5 października (AW). Z Tangeru donoszą, że ostrzeliwanie i bombardowanie Tetuanu trwa bez przerwy. Riffeni odnieśli pewne sukcesy. Między innemi ranny został konsul hiszpański. Wielu mieszkańców opuściło miasto. Zręcznie ukryta artylerja Riffenów odnosi sukcesy.

Katastrofa kolejowa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 5 października. Koło Strassburga zdarzyła się **nowa katastrofa kolejowa.** Mianowicie **pociąg pośpieszny Paryż—Strassburg,** pędzący z szybkością 80 klm. na godzinę, **wpadł na stacji Hochfelden na pociąg towarowy.** Dwie osoby zostały zabite, kilkanaście rannych.

Zamach na szefa tajnej policji

Z Aten donoszą 3 bm.:

Na placu Concordia pewien szewc z Krety oddał do byłego szefa tajnej policji Venizelowskiej, kapitana żandarmerji Bercatisa, pięć **strzałów rewolwerowych i ciężko go zranił.** — Aresztowany oświadczył, że pomścił śmierć swojej siostry, z którą Bercatis nie chciał się ożenić.

Antyfrancuskie demonstracje w Damaszku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 5 października. W niedzielę dnia 4 października w Damaszku, podczas święcenia uroczystości urodzin Mahometa, **doszło do ostrych wystąpień przeciw francuskim oficerom i żołnierzom.** Tłum poszarpał i zniszczył sztandar francuski.

Dział ekonomiczny

— **Narady kolejowe polsko-sowieckie, toczące się w Moskwie od 15 września, dały pomyślne wyniki.** Dotychczas załatwiono sprawę bezpośredniego przewozu towarów z Polski do Rosji i na odwrót.

— **Eksport węgla polskiego do Szwecji stale wzrasta.** W sierpniu przybyło 59 okrętów szwedzkich do portu gdańskiego.

— **Jak donoszą z Pragi, w razie nowej podwyżki polskich ceł, rząd czechosłowacki wystąpiłby z represaljami przeciw Polsce.**

— **Rokowania przedstawicieli przemysłu i handlu sowieckiego ze Związkiem Fabryk naczyń emaljowanych w Polsce, toczą się.** W r. 1924 wywieziono do Rosji polskich naczyń emaljowanych na sumę 1 milj. dol. Obecnie chodzi o rozszerzenie tego kontyngentu do sumy 8 mil. dol.

— **Frank francuski uległ w ciągu ostatnich dni znacznemu spadkowi.**

— **Ustawę o układzie polsko-gdańskim w sprawie stosowania polskich ceł wywozowych** uchwalił w trzeciem czytaniu gdański Volkstag.

— **Stopę dyskontową obniżył Bank angielski z 4½ na 4 proc.**

— **Na warszawskim targu jajczarskim panowała w ciągu ostatnich kilku dni silna tendencja zwyżkowa.** Cena jaj waha się od 16—18 gr. za sztukę.

— **Należące do koncernu Stinnesa hotele: „Esplanada" w Berlinie i „Atlantic" w Hamburgu zostały sprzedane angielskiej grupie hotelowej za 12 mil. marek złotych.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 5 października.

Zebranie dzisiejsze odbyło się pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie papierami cukrowniczemi, a szczególnie Chodorowem, po kursie jednakowoż utrzymywanym aż pod koniec zebrania. iZeleniewski w poszukiwaniu po kursie niezmienionym. Cegielski słabszy, reszta bez zmiany. Na ogół tendencja utrzymana, ruch niewielki.

Na pogiełdziu zastój ogólny.

Waluty i dewizy ustabilizowane na jednym poziomie od kilku dni. Oficjalnie bez transakcji.

Dolar gotówkowy nieoficjalnie 6.15.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

5 października 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	2/X
Pol. Bank przem. I—VIII	0·16	0·17
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·17
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·80	9·80
Cegielski I—IX	9·50	—
Trzebinia I—IV	—	0·15
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·35	—
Polska Nafta I—III	—	0·16
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·30	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·13	0·13
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	0·24	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	2·80	2·75—2·80
Chybie	—	8·50
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 5 października 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	3·00
Parowozy	0·33
Starachowice	1·00
Zieleniewski	10·00
Żyrardów	4·90
Haberbusch	4·61
Spirytus	1·70
Chodorów	2·90

Zurych, 5 października (PAT). Zamknięcie. Paryż 23.90, Londyn 25.10½, Nowy Jork 5.18.3, Belgja 23.10, Włochy 20.80, Hiszpanja 74.65, Holandja 208.40, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.30, Oslo 104, Kopenhaga 125.25, Sofja 3.79, Praga 15.36, Warszawa 87.—, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.17.5, Ateny 7.60, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 210. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 5 października. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Siersza Górnicza 30, Schodnica 130, Karpaty 108.5. — Tendencja bardzo słaba.

Budżet na rok 1926

Uchwalony przez Radę ministrów 16 września b. r. **preliminarz budżetu na r. 1926** wniesiony został do biura sejmowego.

Preliminarz przewiduje w **dochodach złotych 1,889.368.876**, a w wydatkach **1.887,945.049**.

Łączna suma **wydatków administracji państwa** na rok 1926 ustalona jest kwotą 1.846,998.485 zł, na którą to sumę składają się wydatki **zwyczajne** w kwocie złotych 1.611,172.765, oraz wydatki **nadzwyczajne** w kwocie 235,825.820 złotych.

Wedle planu finansowo-gospodarczego który załączono do budżetu ustała się:

a) Dla przedsiębiorstw **kolei żelaznych**: rozchody zwyczajne w kwocie 881,653.080 zł, na pokrycie których służą wpływy zwyczajne przedsiębiorstw kolei żelaznych w kwocie 968,053.080 zł, oraz rozchody nadzwyczajne w kwocie 36,400.000, na pokrycie których służą wpływy nadzwyczajne tego przedsiębiorstwa w kwocie 36,400.000 zł.

b) Dla przedsiębiorstwa **państwowych zakładów wodociągowych na Górnym Śląsku**: Rozchody zwyczajne 814.000 zł na pokrycie, których służą wpływy zwyczajne tego przedsiębiorstwa w kwocie 814.000 zł, oraz rozchody nadzwyczajne w kwocie 5,000.000 złotych, na pokrycie których służą wpływy nadzwyczajne tego przedsiębiorstwa w kwocie 5,000.000 złotych.

c) Dla wszystkich **innych przedsiębiorstw państwowych**: rozchody zwyczajne w kwocie złotych 255,471.582, na pokrycie których służą wpływy zwyczajne przedsiębiorstw w kwocie 325,354.336 zł, oraz rozchody nadzwyczajne w kwocie 24,076.761 złotych.

d) Dla **monopolów państwowych**: rozchody zwyczajne w kwocie 376,609.460 zł, na pokrycie których służą wpływy zwyczajne monopolów w kwocie 834,885.360 zł, oraz rozchody nadzwyczajne w kwocie 16,781.000 zł.

Ustawa skarbowa — uprawnienia min. skarbu.

Artykuł trzeci ustawy skarbowej stanowi: jako pokrycie ustalonych wydatków administracyjnych (1.846,998.485 zł), rozchodów nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych oraz deficytów niektórych przedsiębiorstw państwowych w kwocie 88.803 zł w łącznej zatem kwocie 1.887,945.049 zł służą w preliminarzu budżetowym na rok 1926 dochody zwyczajne admin. w kwocie 1.078,941.504 zł, dochody nadzwyczajne administracji w kwocie 198,059.890 zł, dochody nadzwyczajne przedsiębiorstw państwowych w kwocie 2,720 027 zł, czysty dochów przedsiębiorstw i monopolów państwowych w kwocie 617,647.457 zł w łącznej zatem kwocie **1.889,368.898 zł.**

Artykuł 6 projektu ustawy skarbowej normuje dla ministra skarbu prawo w razie potrzeby:

1) przenosić kredyty między paragrafami, obejmującymi wydatki rzeczowo-administracyjne w obrębie każdego działu poszczególnej części budżetu zwyczajnego administracji, względnie w obrębie każdego działu planu finansowo-gospodarczego, przedsiębiorstw i monopolów państwowych;

2) zwiększać wydatki zwyczajne, przewidziane w planie gospodarczo-finansowym przedsiębiorstw i monopolów, z wyjątkiem wydatków osobowych stałymi etatami przewidzianych, oraz wydatki nadzwyczajne, przewidziane w planie finansowym kolei żelaznych o kwotę 50 miljonów zł, o ile wszystkie te zmiany nie spowodują zmniejszenia dochodu czystego lub zwiększenia deficytu danego przedsiębiorstwa lub monopolu państwowego.

Art. 8 daje upoważnienie ministrowi skarbu do udzielania krótkoterminowych procentowych pożyczek: 1) Bankom państwowym, 2) Związkom komunalnym. Pożyczki te mogą być udzielane z zapasów kasowych, o ile zapasy te przewyższają w danym miesiącu potrzebną jako rezerwę dla niezbędnych wydatków państwowych, kwotę 60 miljonów zł, obejmującą również bezprocentowy kredyt państwa w Banku Polskim.

Preliminarz budżetowy na rok 1926 został uchwalony przez Radę ministrów na posiedzeniu w dniu 16 września 1925 roku.

Ustawa o kwaterunku wojska

W Nr. 97 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono ważną ustawę o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

Najważniejsze postanowienia tej ustawy opiewają:

Przez zakwaterowanie ustawa ta rozumie dostarczenie pomieszczeń, potrzebnych do rozmieszczenia i wyszkolenia sił zbrojnych państwa. Zakwaterowanie może być stałe w siedzibie garnizonu, **przejściowe**, n. p. podczas ćwiczeń, koncentracji i t. d., oraz **nagłe** w wypadkach mobilizacji, powołania rezerwistów, asystencji wojska władzom cywilnym. Stałe zakwaterowanie wojska ma odbywać się w koszarach. Kwater tych dostarcza państwo. Przy ministerstwie spraw wojskowych tworzy się „fundusz kwaterunku wojskowego“ dla pokrycia wydatków związanych z wznoszeniem utrzymaniem i konserwacją budowli, przeznaczonych na stały kwaterunek. Oficerowie i żonaci podoficerowie powinni zasadniczo otrzymywać kwatery w budynkach, przeznaczonych na stały kwaterunek, a w braku pomieszczenia, mogą sami prywatnie wynająć dla siebie mieszkania, względnie **zarządy gminne** są obowiązane do dostarczenia im pomieszczeń w nieruchomościach gminnych lub przez gminy na ten cel wynajętych. Jeżeli zarząd gminy obowiązkowi temu zadość nie uczyni, przeprowadzi **władza administracyjna** na rachunek gminy odnośne czynności. Wynagrodzenia za kwatery, dostarczone przez gminy, ma skarb państwa wypłacać miesięcznie z dołu gminie wynagrodzenie, które później określi osobne rozporządzenie.

Od 1 stycznia 1925 do 31 grudnia 1931 r., pobierany będzie **podatek kwaterunkowy**, któremu podlegają **lokale wszelkiego rodzaju** (mieszkania, zakłady przemysłowe, handlowe i t. d.), którego podstawę stanowi: dla lokalów, podlegających ustawie o ochronie lokatorów ogólna kwota komornego, a dla lokalów niepodlegających tej ustawie, pełne umowne komorne; stopa podatku wynosi 4% podstawy wymiaru. Podatek ten, płatny w miesiącach: styczniu, kwietniu, lipcu i październiku, wymierzają i ściągają związki samorządowe.

Dla **przejściowego** zakwaterowania wojska mają być użyte przedewszystkiem wojskowe względnie gminne, a w razie ich braku, gmina powinna jest dostarczyć pomieszczenia w sposób powyżej podany na żądanie władz wojskowych, zwrócone do władz administracyjnych w terminie 7-dniowym. Zajęcie lokalu następuje na zasadzie nakazu rekwizycyjnego zarządu gminy. Prawo wyboru pokojów, ulegających zajęciu w danym lokalu w ilości ustalonej przez władzę, należy do posiadacza pomieszczenia, któremu służy prawo odwołania od zajęcia przez zaofiarowanie innego, odpowiedniego pomieszczenia. Za dostarczone kwatery przejściowe otrzymuje posiadacz pomieszczenia od skarbu państwa należytość, której wysokość określi rozporządzenie Rady ministrów.

Przeciw zarządzeniu gminy o wciągnięciu mieszkania na listę lub zajęciu pomieszczenia przysługuje prawo odwołania się w ciągu 7 dni od zarządzeń gminy do władzy nadzorczej (do starostwa), a następnie w drugiej instancji do województwa.

Właściciele nieruchomości, którzy nie zgłoszą pomieszczeń, podejmą jakiekolwiek oszukańcze kroki, lub będą uniemożliwiali prawidłowe i spokojne zamieszkiwanie, **podlegają karze** grzywny do 500 zł lub aresztu do 1 miesiąca.

Marszałkowi przysługuje prawo do posiadania tytułem kwatery przejściowej co najmniej 2 pokojów, oficerom 1 pokoju. Do kwatery należą następujące sprzęty: łóżko z pościelą, umywalnia z miednicą i dzbankiem oraz szklanką, szafka, stół, 2 krzesła; lokal nadto powinien posiadać niezbędne oświetlenie i opał — zakwaterowanemu służy również prawo korzystania z wodociągu, zlewu i ustępów. Szeregowi otrzymują wspólne kwatery, w których ma wypadać po 4.52 m² powierzchni podłogi i 15.75 m³ przestrzeni powietrznej na 1 osobę; dla podoficerów ma przypadać po 6.10 m² powierzchni podłogi.

Informacje przemysłowe i handlowe

NOWE ULGI NA KOLEJACH. Jak ministerstwo kolei donosi, piąty dodatek do taryfy towarowej wprowadza z dniem 10 b. m. szereg nowych ulg zmian i ulg taryfowych. Do zarządzeń ważniejszych należą zmiany następujące: dopłatę za przewóz przesyłek pospiesznych pociągami osobowymi i pospiesznymi, zniżono o połowę, a mianowicie z 50% i 100% opłaty normalnej do 25 % i 50%. Wprowadzono nowe zniżone taryfy wyjątkowe na wywóz za granicę jaj, spirytusu, cukru, płatków i mąki ziemniaczanej. Dla poparcia eksportu drzewa, przyznano 10% i 15% zniżki, z obowiązujących taryf wyjątkowych w razie przewozu większych ilości drzewa. Odnośne normy ilościowe upoważniające do zniżek, ustalono zależnie od gatunku i stopnia obróbki drzewa na 10, 5 i 3.000 ton miesięcznie. Również zniżkę 10% i 15% przyznano przewozom importowanej rudy szwedzkiej i rosyjskiej, dalej wprowadzono ulgi przy wywozie węgla kamiennego przez Gdańsk i Gdynię co do warunków formowania pociągów oraz rozrachunków za przewozy.

POMOC KREDYTOWA BANKÓW PAŃSTWOWYCH DLA ROLNICTWA. Kredyty rolnicze, płatne w państwowych bankach w czasie od 1 września do końca grudnia b. r. wynoszą: w Państwowym Banku Rolnym około 38 mil. zł; w Banku Gospodarstwa krajowego (kredyty normalne) 12 mil zł; w P. K. O. 10 mil. zł; w Banku Polskim (kredyty siewne) 7 mil. zł.

Stanowi to ogółem sumę około 67 mil. zł, w czem na wielką własność rolną przypada około 30 miljonów złotych.

Oprócz tego istnieją kredyty specjalne dla rolnictwa i przemysłowych zakładów rolniczych, które w jednym Banku Gosp. Krajowego przekraczają obecnie sumę 9 miljonów złotych.

Częściowe ściąganie kredytów w terminach ma na celu prolongowanie akcji kredytowej z lokat państwowych i obejmowanie nią gospodarstw rolnych, które dotąd z tej formy pomocy nie korzystały lub po spłacie poprzednich zobowiązań uczuwają znowu potrzebę pomocy kredytowej. Jest to niezbędne dopóki nie uda się przejść do kredytów długoterminowych, o które banki państwowe zabiegają. Ostatnio czynione są starania w kierunku uplacowania za granicą listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Pomoc kredytowa ze strony banków państwowych idzie w kierunku możliwych ulg. Narazie zapadła decyzja co do prolongowania spłaty kredytów rolniczych w Banku Gosp. Krajowego i w Banku Rolnym.

ŚCIĄGANIE PODATKÓW ODBYWA SIĘ SPRAWNIE. Dowodem „sprawnego“ działania śruby podatkowej za pierwsze ośm miesięcy b. r. jest to, że z zaległości podatkowych osiągnięto w przeciągu tego czasu trzy razy tyle, ile preliminowano na cały rok, z odsetek zaś kar i należności egzekucyjnych osiągnięto w ciągu 8 miesięcy 13 6 milj. zł, gdy na cały rok preliminowano tylko 10 miljonów złotych.

SYTUACJA NA TARGACH WĘGLOWYCH W KRAJU. We wszystkich większych centrach Polski napływ węgla w ostatnich tygodniach uległ zwiększeniu. Dotyczy to zwłaszcza węgla śląskiego.

Jednocześnie w związku z ogólnem obniżeniem cen od 2 do 4 zł na tonie, daje się zauważyć wzrost spożycia. Wzrost ten tylko po części można tłumaczyć początkiem sezonu zimowego, gdyż konsumcja węgla w kraju w stosunku do analogicznego okresu r. ub. wzrosła w r. b. około 40 procent.

Znamiennem jest również i to, że dopływ węgla na kresy wschodnie, które go dotychczas nie znały, również stale się powiększa, i w większych centrach na kresach są do nabycia już nawet większe partje węgla.

NA TARGACH KOLONJALNYCH W WARSZAWIE panuje w dalszym ciągu tendencja mocna szczególniej dla kawy brazylijskiej. Obecna sytuacja spowodowana jest z jednej strony przez zwyżkę cen towarów kolonjalnych na targach światowych, z drugiej strony trudnościami walutowemi, utrudnieniami kredytowemi, ze względu na to, że większość importerów pozbawiona jest kredytów zagranicznych, na miejscu zaś mogą sprzedawać towary tylko za gotówkę wobec niewypłacalności swych klientów. Obroty hurtowników zmniejszają się z dnia na dzień. — Nawet największe firmy tej branży w Polsce ubiegać się muszą o prolongaty swych weksli. Firmy te z trudnością pokrywają zobowiązania względem własnych pracowników. Obroty detajliczne w handlu towarami kolonjalnymi zmniejszają się do koniecznego minimum.

Z TARGÓW ROPNYCH. Sytuacja dotychczas niewyjaśniona. W ostatnich dniach nie dokonano żadnych większych transakcyj, a przy dokonanych mniejszych sprzedażach cena uzyskana wahała się od dol. 1·55 do dol. 1·60. Sprzedawał tylko mały producent, który gwałtownie pieniędzy potrzebował, więksi producenci natomiast wstrzymywali się od sprzedaży ropy, czekając na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wywozu ropy za granicę.

CENY EKSPORTOWE NAFTOWYCH PRODUKTÓW RAFINOWANYCH. Dnia 20 września uległy ceny eksportowe za produkty naftowe, ustalone przez gospodarcze Zjednoczenie rafineryj, ponownej zmianie, a to w kierunku obniżenia. I tak zostały obniżone ceny za naftę rafinowaną z dol. 2·65 na 2·45, względnie za naftę destylowaną z dol. 2·50 na 2·30, obniżone zostały też ceny za niektóre oleje. Cena za parafinę nie została zmieniona, również ceny za lekką benzynę, a to od 0·660/80 0·740/50, natomiast cena za benzynę 0·750/60 i 0·770/80 z dol. 4·60 na 4·10 i za benzynę 0·780/95 z dol. 4·35 na 3·90. Powyższe ceny rozumieją się per 100 kg netto w cysternach loco granica (nie oclone).

W SPRAWIE WYWOZU ROPY. Dnia 30 września b. r. odbył się we Lwowie, w sali Izby handlowej i przemysłowej zjazd przemysłowców naftowych, zwołany przez Związek czystych producentów ropy. Po długiej i wyczerpującej dyskusji, w czasie której omówiono i wyjaśniono katastrofalne położenie kopalnictwa naftowego, wywołane zakazem wywozu ropy przy równoczesnej zupełnej niemożności pozbycia jej w kraju, uchwalono zwrócić się ponownie do rządu i prosić o ostateczne natychmiastowe zawieszenie na czas pewien ustawy o zakazie wywozu ropy w celu usunięcia ciążących na rynku zapasów ropy. Niezależnie od zamierzonego wywozu ropy, kontynuowane być mają pertraktacje o sprzedaż ropy na potrzeby rafineryj krajowych.

WPROWADZENIE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W WOJEWÓDZTWACH KRESOWYCH Z NOWYM ROKIEM. Mocą świeżo wydanego rozporządzenia Min. Skarbu, na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego, oraz województw nowogrodzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego z dniem 1 stycznia 1926 r. wprowadzony zostanie pełny monopol spirytusowy. Od tego dnia na wymienionym obszarze wzbroniony zostanie wyrób i rozlew wódek czystych wyrobu nie monopolowego, pozostawiony zostanie termin 3-miesięczny do dnia 31 marca 1926 r. Po tym terminie obrót wódkami czystemi wyrobu niemonopolowego oraz przywóz wódek czystych z obszarów nie objętych pełnym monopolem do obszarów, który ten monopol został całkowicie wprowadzony, będzie zakazane.

ZNACZNE PODWYŻSZENIE CEN PAPIERU GAZETOWEGO. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy cena papieru rotacyjnego podwyższona była kilka razy. Przy wprowadzeniu złotego papier kosztował 39 groszy, potem 44, w czerwcu 47, w sierpniu 49, obecna zaś cena dochodzi do 65 gr. za kilogram. Podwyżka ta w okresie pięciomiesięcznym wynosi więc przeszło 30%, a zatem trzykrotnie więcej, aniżeli zwyżka kursu dolara.

PODWYŻKA CEN CYNKU I OŁOWIU W NIEMCZECH. Na targach niemieckich panuje w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa dla blach ołowianych i cynkowych. Zachodni związek sprzedaży podwyższył ceny tych produktów o 2 marki za 100 kg, pomimo że poprzednio w sierpniu podniósł ceny ze 105 na 108 marek. W podobny sposób postępują i inne hurtownie, sprzedające blachy cynkowe i ołowiane. Zwyżka ta stoi w bezpośrednim związku z zamknięciem blachom górnośląskim dostępu na targi niemieckie, stanowi więc jeszcze jeden dowód, że skutki „wojny gospodarczej“ z Polską nie pozostają bez silnego wpływu na sytuację gospodarczą Niemiec.

Sztuka zapominania

Jeżeli pamięć jest bardzo cennym darem, to nie mniej potrzebnem w życiu jest też zapominanie, bo nie możemy wszystkiego na raz mieć w naszej świadomości, lecz musimy ciągle o czemś zapominać a za to nabywać wrażenia coraz to nowsze. W życiu więcej jest chwil przykrych, niż miłych i gdybyśmy o przykrych nie mogli zapominać — życie byłoby męką. Zapominanie odbywa się bezwiednie, zwykle w ten sposób, że przez zaprzestanie odświeżania danego wrażenia, zapada się ono, jak mówimy obrazowo, w zapomnienia głębię. Można jednak nauczyć się zapominać, a raczej starać się szybko o czemś zapomnieć i wtedy jest to już sztuką i to nielada.

Pierwszą zasadą zapominania jest uniemożliwienie odnawiania się w myśli (reprodukcji) pewnego wrażenia, czy wyobrażenia, a to przez wykluczenie wszelkich możliwych pokrewnych wrażeń, względnie takich, które tako mogłyby być skojarzone z wrażeniem, o którem chcemy zapomnieć. Natomiast przy zapominaniu szuka się skojarzeń tak zwanych negatywnych. Wytłómaczymy to sobie na przykładzie.

Przypuśćmy, że ktoś bardzo się kochał, ale, niestety, z tego lub owego powodu, musi o swej ukochanej istocie jak najprędzej zapomnieć. Jakże uczynić on to powinien?

Otóż przedewszystkiem musi usunąć od siebie i ze swego otoczenia wszystko to, co ową osobę przypominaćby mu mogło, a więc fotografje, listy, pamiątki, prezenty, ba nawet nie powinien stykać się z osobami, które o owej istocie mogłyby z nim mówić (chyba w sensie ujemnym), unikać okolicy, gdzie owa osoba mieszka, a najlepiej z niej na dłuższy czas wyjechać. W pomoc zapominaniu przychodzą zaś wspomniane wyżej skojarzenia negatywne, n. p. wspominanie przykrych chwil, doznanych od owej osoby, jej wad, charakteru, względnie tak zwane perswazje ze strony innych osób „otwierających oczy“ zaślepionemu miłością.

Zupełnie na takiemsamem zapominaniu polega odzwyczajenie się od nałogów. Sposób postępowania jest tu zupełnie analogiczny, przyczem w pomoc przyjść tu może negatywne skojarzenie, podane w formie suggestji, ewentualnie nawet w hypnozie, z pomocą której możemy wywołać nawet lukę w pamięci, czyli nagłe zapomnienie.

Podobne luki pamięci obserwuje się nieraz po wstrząsach (shock) nerwowych przy katastrofach i zowiemy je amnezjami. Mogą one dotyczyć pewnego zdarzenia a nawet tylko pewnej grupy wyobrażeń, n. p. można zapomnieć (po chorobie, urazie czaszki, operacji mózgu i t. p.) pisma, pewnego języka, ba nawet samych rzeczowników, imion własnych, albo też zapomnieć jak się co nazywa gdy się na to patrzy, a w tej chwili przypomnieć sobie, gdy się to weźmie do ręki.

Widać z tego, że zapominanie może być rozmaitego stopnia.

Można zapomnieć czegoś chwilowo a dokładnie jednak czuć, że coś się zapomniało, ale że to w nas jest (n. p. zapomnieliśmy nazwiska, ale wiemy, że zaczyna się ono od tej lub owej litery). Wtedy udaje się nam samym z pewnym wysiłkiem to sobie przypomnieć, albo też na razie nie możemy sobie tego przypomnieć, natomiast za chwilę zjawia się zapomniane samo na powierzchni świadomości.

Bywa też zapomnienie głębsze i wtedy jedynie ktoś lub coś mogą nam to przypomnieć, zwłaszcza, gdy zjawią się analogiczne warunki, n. p. odwiedzamy po latach miejsce rodzinne i przypominamy sobie wtedy po kolei szczegóły rozmaite. Podobnie starzec dziecinniejąc, zaczyna doskonale przypominać sobie wrażenia z młodości, natomiast nie pamięta nic z tego, co się stało przed chwilą. Bardzo wątpliwą jest rzeczą, by można o czemś tak zapomnieć, by ono znikło zupełnie bez śladu z naszego umysłu.

A więc i owo sztuczne zapominanie usuwa w pierwszym rzędzie przedewszystkiem uczucia, jakie łączą nas z daną osobą czy rzeczą, a wyrażające się pewną potrzebą, pragnieniem, przyzwyczajeniem czy tęsknotą a dopiero ogołociwszy ową osobę czy rzecz z owych łączących ją z nami węzłów, pozostawiają po niej w umyśle mgliste, niejasne wspomnienie a uczuciowo zupełnie bezbarwne, czyli obojętne.

Dr Adof Klęsk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Rządca drukarni L. K. Górski.